

Dzieci Bałut - wspomnienie

Do końca roku można będzie oglądać wystawę „Dzieci Bałut - wspomnienie”, na którą składają się płótna Piotra Saula odwzorowujące sześć spośród 21 Murali Pamięci oraz kompozycja przestrzenna Damiana Idzikowskiego zatytułowana „Wycięci z życia”.

Ekspozycja prezentuje dwa sposoby, w jakie sztuka może mówić o historii: faktograficzny i empatyczny. W tym wypadku jest to historia okrucieństwa, jakiego dopuścili się Niemcy w czasie II wojny światowej na terenie łódzkiego getta. Punktem wyjścia dla wystawionych w domu przedpogrzebowym prac był projekt Stowarzyszenia „Na co dzień i od święta” pn. „Dzieci Bałut - Murale Pamięci”. Przez cztery lata z inicjatywy Katarzyny Tołsty na ścianach bałuckich kamienic powstało 21 malowideł stanowiących Ścieżkę Murali Pamięci. Wizerunki autentycznych dzieci żydowskich żyjących 70 lat temu na Bałutach odwzorowano na podstawie archiwalnych fotografii. To sposób uratowania od zapomnienia dzieci, które zostały tragicznie doświadczone podczas II wojny światowej.

Na wystawie zobaczyć można „sprowadzone” do wymiaru obrazu prezentowanego w galerii przedstawienia sześciu żydowskich dzieci, których wizerunki znalazły się na bałuckich murach. Płótna prezentowane na wystawie są nietypowe, ponieważ bardziej przypominają całuny niż obrazy w ramach. Namalowane zostały techniką graffiti, podobnie jak murale - ich pierwowzory. Przedstawiają: Salka Berlińskiego, Abrama Cytryna, Abramka Koplowicza, Zisele Świerc oraz dwóch anonimowych chłopców z fotografii z połowy lat 30. zatytułowanej „Typy z bruku łódzkiego”.

Damian Idzikowski, przygotowując kompozycję „Wycięci z życia”, również wykorzystywał archiwalne zdjęcia z getta łódzkiego. Jednak nie skupił się na realistycznym wymalowaniu osób z bałuckich ulic, a na oddaniu makabrycznego doświadczenia tamtych czasów. Zestawił ze sobą postaci z licznych fotografii, z ich charakterystycznymi gestami i pozami. To postacie wymalowane podobnie jak dzieci na płótnach za pomocą farb w aerozolu i sitodruku, a następnie wycięte i ustawione w grupach. Są jak cienie, którymi stali się ludzie uwięzieni w getcie.

Wystawa zorganizowana wspólnie z Fundacją Monumentum Iudaicum Lodzense.